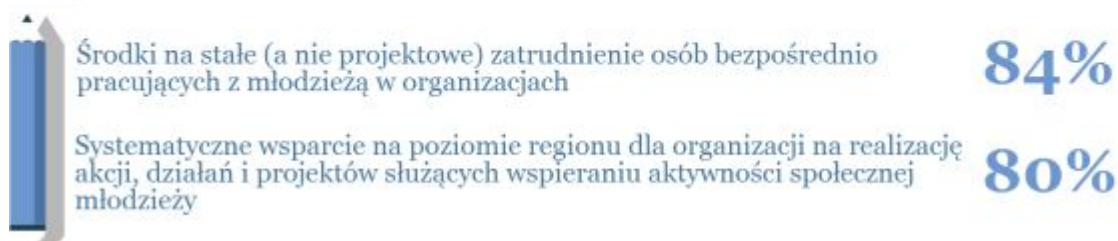


9 stycznia 2017

Jaki rodzaj wsparcia finansowego jest najważniejszy w perspektywie 2-3 najbliższych lat?



Słaba kondycja organizacji...

Prezentuję Państwu wyniki badania internetowego, w którym wzięło udział 25 organizacji pracujących z młodzieżą w naszym województwie. Dobrze jest poznać kondycję i potrzeby organizacji, które są naszym regionie najważniejszym partnerem w realizacji wielu działań skierowanych do młodzieży- przede wszystkim w edukacji społecznej i obywatelskiej. Dziś nieco o tym, co u nich słysząc.

Największym problemem organizacji jest brak środków na systematyczne działanie i zatrudnienie osób pracujących z młodzieżą - to bolączka 84% uczestników badania. W olbrzymiej większości, jeśli nie całkowicie, polegają na środkach z grantów. Jest projekt, jest praca z młodymi. Incydentalność działań, ciągle zmiany wynikające z konieczności dostosowania się do warunków konkursowych sprawiają, że praca z młodzieżą jest bardzo zmienna, niesystematyczna, a to wszystko wpływa na jej słabą jakość. Nie da się dokonać wielkich rzeczy działając w ten sposób.

Zbudowanie stabilizacji sektora organizacji uważam za największe wyzwanie. Jak to zrobić? Istnieje wiele mechanizmów umożliwiających wzmocnienie organizacji przez jednostki samorządu terytorialnego, np. poprzez zlecenie zadań wieloletnich czy przekazywanie prowadzenia instytucji (np. domów kultury, świetlic, ośrodków sportu). Niestety, w naszym województwie mechanizmy te są bardzo rzadko stosowane: znam tylko jeden przykład Urzędu Miasta w Kielcach, który podpisał umowę 3-letnią z organizacją na prowadzenie świetlicy.

Myślę też, że organizacje powinny coraz częściej szukać alternatywnych źródeł. Wśród naszych NGO znam sporadyczne przypadki prowadzenia działalności odpłatnej lub gospodarczej, czy prowadzenia akcji crowdfundingowych (tzw. finansowanie

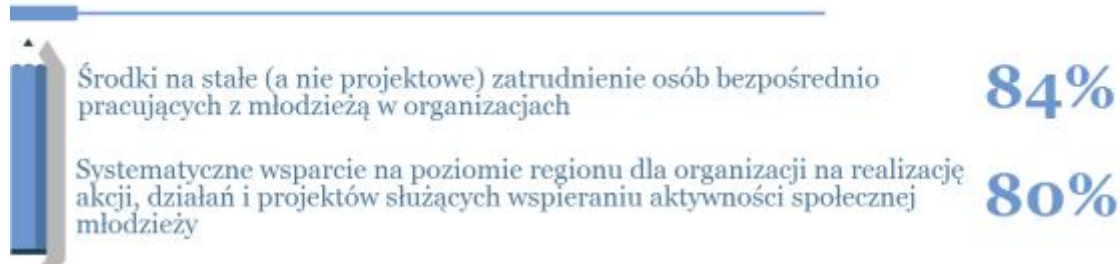
społecznościowe). Dobrym rozwiązaniem może być także długofalowa współpraca z biznesem, pytanie jednak czy obydwie strony są gotowe do zbudowania takiej relacji.

Co mnie bardzo ucieszyło to fakt, że 68% uczestników badania wskazało potrzebę doskonalenia swoich umiejętności w pracy z młodzieżą. Chodzi o podniesienie kompetencji osób, które bezpośrednio pracują z młodymi ludźmi. Od niedawna w polskiej klasyfikacji zawodów widnieją oni jako „pracownicy młodzieżowi”. Zawód ten jest bardzo popularny np. w Wielkiej Brytanii, u nas dopiero zaczyna walczyć o miejsce w świadomości Polaków. To nie to samo co instruktor śpiewu czy plastyczka w ośrodku kultury, ani trener na Orliku, ani nawet wychowawca w świetlicy. To zupełnie inny model pracy, gdzie celem jest zwiększenie zaangażowania młodzieży w życie publiczne oraz ich rozwój osobisty i społeczny.

Wśród potrzeb ankietowani mówili także o konieczności stworzenia internetowej bazy wiedzy związanej z pracą z młodzieżą (np. w postaci serwisu internetowego) – 64% wskazań, a także utworzenie regionalnego programu grantowego na projekty młodzieżowe – 80% odpowiedzi.

A czego potrzeba, by wesprzeć bezpośrednio młodzież w aktywności społecznej? Przede wszystkim programu finansującego mini-projekty nieformalnych grup młodzieżowych oraz czegoś na kształt „młodzieżowej akademii lidera”, która umożliwi rozwój najbardziej aktywnych młodych osób, za którymi mogą pójść dziesiątki ich rówieśników (odpowiednio 68% oraz 44% wskazań).

Jaki rodzaj wsparcia finansowego jest najważniejszy w perspektywie 2-3 najbliższych lat?



Za jeden z większych problemów organizacje wskazały także zbyt małą promocję aktywności młodzieżowej w mediach. Zwiększenie znaczenia i popularności społecznych i obywatelskich działań młodzieży jest niezwykle ważne w czasach, kiedy na rynku pracy najbardziej poszukiwane są kompetencje miękkie – a mogą one być wspaniale ćwiczone przez młodzież w działalności społecznej właśnie.

Ogrom pracy mamy do zrobienia.

Świętokrzyski Informator Samorządowy "Nasz Region" grudzień 2015